

Sygn. akt V Ca 2006/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Oskar Rudziński
Sędziowie:	SO Agnieszka Wiśniewska (spr.) SO Aleksandra Łączyńska-Mendakiewicz
Protokolant:	Protokolant Rafał Piechota

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. K. i T. K.

przeciwko Bankowi (...) S. A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w W.

z dnia 11 kwietnia 2017 r., sygn. akt I C 2444/16

1. zmienia zaskarżony wyrok: w punkcie I. w ten sposób, że kwotę 23.833,00 (dwadzieścia trzy tysiące osiemset trzydzieści trzy, 00/100) złotych zastępuje kwotą 20.985,00 (dwadzieścia tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt pięć, 00/100) złotych oraz kwotę 16.336,00 (szesnaście tysięcy trzysta trzydzieści sześć, 00/100) złotych zastępuje kwotą 13.488 (trzydzieści tysięcy czterysta osiemdziesiąt osiem, 00/100) złotych oraz w punkcie III. i IV. w ten sposób, że orzeka, że powodowie ponoszą 12 % kosztów procesu, a pozwana 88 % kosztów procesu, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu;

2. oddala apelację w pozostałych zakresie;

3. zasądza od Banku (...) S. A. w W. solidarnie na rzecz E. K. i T. K. kwotę 1.224,96 (tysiąc dwieście dwadzieścia cztery, 96/00) złote tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 2006/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 maja 2016 r. /data nadania/, skierowanym przeciwko Bankowi (...) S.A. w W., powodowie E. K. i T. K. wnieśli o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 16.336 zł wraz z odsetkami ustawowymi (przy czym za okres od dnia 01

stycznia 2016 r. wraz z odsetkami, o których mowa w art. 481 § 2 k.c.) od kwot i dat szczegółowo w pozwie wskazanych oraz kosztów procesu /k.1-32/.

Pismem z dnia powodowie rozszerzyli żądanie pozwu do kwoty 23.833 zł wraz z odsetkami od dat i kwot w piśmie wskazanych /k.111-113/.

Strona pozwana, w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu /k.119-159/.

Wyrokiem z dnia 11 kwiecień 2017 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy - Mokotowa w W. zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 23.833 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 16.336 zł liczonymi od dnia 18 marca 2016 r. do dnia zapłaty, od kwoty 7.497 zł liczonymi od dnia 05 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty.

Dalej idące powództwo zostało oddalone.

Jednocześnie Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 5.634 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w W. od pozwanego kwotę 183 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od rozszerzonego powództwa /k.544-545/.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego wydane zostało w oparciu o następujący stan faktyczny:

Na podstawie umowy generalnej ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy udziałnych przez pozwaną Bank (...) S.A. o nr (...), zawartej pomiędzy pozwanym Bankiem, a (...) S.A. z siedzibą w W. w dniu 29 października 2004 r., pozwaną Bank zobowiązany był do opłacenia składki ubezpieczeniowej od każdej umowy kredytu objętej ubezpieczeniem.

Rzeczona umowa ubezpieczenia dotyczyła umów kredytu przyjętych do ubezpieczenia w okresie jej obowiązywania, dla których wskaźnik LTV (wyrażony w procentach stosunek kwoty kredytu do wartości nieruchomości na dzień dokonania analizy kredytowej, wyliczony zgodnie z procedurami bankowymi) znajduje się pomiędzy minimalnym i maksymalnym wskaźnikami LTV. W § 7 ust. 10 umowy przyjęto, iż z dniem wypłaty odszkodowania przez (...) S.A. z siedzibą w W. roszczenie pozwanego Banku do kredytobiorców z tytułu umowy kredytu przechodzi na mocy prawa, tj. art. 828 k.c., na (...) S.A. z siedzibą w W. do wysokości wypłaconego odszkodowania.

(...) S.A. z siedzibą w W. została przekształcona w (...) S.A. z siedzibą w W., a następnie (...) S.A. (...) (...) wskutek połączenia przez przeniesienie całego majątku spółki (...) S.A. (...) (...) z siedzibą w W. na (...) S.A. V. (...) w trybie art. 492 § 1 pkt. 1 k.s.h.

Powodowie w 2007 roku podjęli decyzję o zakupie nieruchomości w W.. Po znalezieniu odpowiadającej im oferty, nie dysponując odpowiednimi własnymi środkami pieniężnymi na jej zakup, udali się do doradcy (...) S.A. z siedzibą w W. w celu wyszukania odpowiedniej oferty kredytu hipotecznego. Powodowie spotykali się z doradcą kredytową kilkakrotnie, otrzymali oferty kilku Banku, ostatecznie wybrali ofertę Banku (...) S.A. z uwagi na najniższe oferowane na rynku oprocentowanie kredytu. Powodowie mieli ogólną wiedzę w zakresie niezbędnych dodatkowych kosztów związanych z zawarciem umowy kredytowej, powód miał świadomość konieczności zawarcia umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w sytuacji otrzymania kredytu w wysokości 100 % wartości nabywanej nieruchomości. Powód miał wiedzę czym jest koszt ubezpieczenia, wiedział czym jest składka ubezpieczeniowa, nie miał jednakże wiedzy w zakresie refinansowania UNWW. Powódka nie miała w ogóle świadomości w zakresie UNWW, była przekonana iż ubezpieczenie to będzie chroniło ją, a nie interesy Banku.

W tymże okresie w pozwanym Banku (...) S.A. z siedzibą w W. oferowane były kredyty tzw. złotówkowe, tj. w złotych polskich oraz kredyty tzw. walutowe, tj. w złotych indeksowane kursem waluty obcej: euro, dolara, franka szwajcarskiego. Bank ustalił limity stosunku wartości udzielonego kredytu do wartości nabywanej nieruchomości (współczynnik LTV) na poziomie 80 % w odniesieniu do kredytów indeksowanych do kursów walut obcych, w

tym kursem franka szwajcarskiego. Powyżej tych wartości Bank wymagał przedstawienia przez kredytobiorców dodatkowego zabezpieczenia udzielanego kredytu. Jedną z form takiego zabezpieczenia było ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. W chwili podpisywania umowy kredytowej klient opłacał z góry składkę za 3 lata i było to warunkiem uruchomienia kredytu w ogóle. Umowa ubezpieczenia była automatycznie przedłużana na okres kolejnych 3 lat, jeżeli wskaźnik LTV nie osiągał wymaganego pułapu 80 % wartości kredytu. Ubezpieczenie to chroniło interesy Banku, Bank zabezpieczał tak wkład własny klienta, gdy zaś klient nie spłacał kredytu to Bank otrzymywał wówczas od ubezpieczyciela brakujący wkład własny.

Wnioskiem z dnia 17 maja 2007 r. w postaci wypełnionego gotowego formularza sporządzonego przez pozwany bank, powodowie T. K. oraz E. K. (wówczas O.), działający jako konsumenci, wnieśli o udzielenie im kredytu hipotecznego w kwocie 390.000 zł na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym oraz refinansowania wydatków poniesionych na cele mieszkaniowe. W przedmiotowym wniosku, obok zgody na ubezpieczenie kredytu do czasu ustanowienia hipoteki, powodowie wyrazili zgodę na objęcie udzielonego przez pozwany bank kredytu ubezpieczeniem brakującego wkładu własnego w (...) S.A. z siedzibą w W. oraz zgodę na udostępnienie danych osobowych powoda ww. ubezpieczycielowi w związku z objęciem umowy ubezpieczeniem niskiego wkładu i ubezpieczeniem do czasu ustanowienia hipoteki. Treść powyższych oświadczeń nie podlegała negocjacji. W procedurze przydzielenia kredytu hipotecznego powodom, przeprowadzono wyłącznie negocjacje w zakresie marży tego kredytu. W formularzu wniosku kredytowego nie było możliwości wskazania alternatywnego ubezpieczenia niskiego wkładu kredytu innego niż ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

Powodowie otrzymali od pozwanego Banku informacje dotyczące produktów hipotecznych pozwanego Banku indeksowanych kursem waluty obcej i opartych na zmiennej stopie procentowej. W dokumencie tym zawarto informację o tym, że na datę jego sporządzenia kredytobiorcy wybierający ofertę kredytu indeksowanego do waluty obcej korzystają z niższego w porównaniu z kredytem w złotych oprocentowania. Bank informował, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej kredytobiorcy narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych. Występowanie tego ryzyka sprawia, że zarówno rata spłaty jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na złote na dany dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Z tych przyczyn Bank rekomendował rozważenie zaciągnięcia długoterminowego kredytu w złotych, jako korzystnej alternatywy w stosunku do kredytów walutowych, które w dłuższym okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursu waluty. Ponadto Bank informował o ryzyku zmian stóp procentowych w przypadku kredytów złotych i walutowych.

W dniu 05 czerwca 2007 r. pomiędzy powodami, będącymi konsumentami, a pozwanym bankiem została zawarta umowa kredytu hipotecznego Nr (...), na podstawie której pozwany udzielił powodom kredytu w kwocie 390.000 zł, indeksowanego do franka szwajcarskiego, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna franka szwajcarskiego według tabeli kursów walut obcych obowiązujących w pozwanym Banku w dniu uruchomienia kredytu. Celem przeznaczenia środków z kredytu był zakup nieruchomości – spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W., która miała być przedmiotem zabezpieczenia hipotecznego (351.000 zł) oraz refinansowanie kosztów poniesionych na cele mieszkaniowe (39.000 zł). Zgodnie z § 9 umowy strony ustaliły ponadto, że zabezpieczeniem spłaty kredytu do czasu otrzymania przez Bank odpisu z księgi wieczystej nieruchomości z wpisaną hipoteką będzie stanowić ubezpieczenie kredytów zabezpieczonych hipotecznie na podstawie umowy zawartej przez Bank z (...) S.A. (obecnie: (...) S.A.). Ponadto zgodnie z ustępem 7. tego paragrafu dodatkowym zabezpieczeniem kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 312.664 zł było ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym na podstawie umowy zawartej przez Bank (...) z (...) S.A. W myśl ust. 8 ww. paragrafu, Kredytobiorca był zobowiązany do zwrotu Bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 2.848 zł za pierwszy 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jeżeli w okresie 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia nie stanie się równe lub niższe niż 312.664 zł Kredytobiorca miał być zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-cio miesięczny okres udzielonej Bankowi przez (...) S.A. ochrony ubezpieczeniowej, o czym Kredytobiorca miał zostać poinformowany przez Bank pisemnie. Jeżeli w okresie 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż kwota 312.664 zł, Bank dokona zwrotu proporcjonalnej części składki na rachunek Kredytobiorcy (ust. 10).

Integralną częścią ww. umowy o kredyt hipoteczny były Regulamin, pełnomocnictwo do wykonywania czynności w imieniu kredytobiorców oraz cennik kredytu hipotecznego.

Zgodnie z cennikiem kredytu hipotecznego koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wynosił 3 %. Zgodnie z punktem 7 tabeli Opłat i prowizji opłata dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pobierana jest jednorazowo za okres 3 lata, gdy kwota kredytu przekracza 90 % wartości nieruchomości dla kredytów w PLN i 80 % dla kredytów indeksowanych do walut obcych.

Zgodnie z regulaminem doręczonym powodom w § 7 ust. 5 podpkt. 2 i 7 zastrzeżono, iż bank pobiera opłatę dotyczącą refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu poprzez automatyczne obciążenie rachunku w PLN w dniu uruchomienia środków z kredytu za pierwszych 36 miesięcy trwania umowy kredytowej. Jeżeli w ciągu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej stosunek kwoty kredytu pozostającej do spłaty do wartości nieruchomości nie stanie się równy bądź niższy niż 80 % w przypadku kredytów w walutach obcych, wówczas Bank pobiera opłatę za kolejny 36-cio miesięczny okres.

Jednocześnie w § 7 ust. 5 podpunkt 2 wskazano, iż opłata dotycząca refinansowania kosztów UNWW określona jest w cenniku obowiązującym w banku i podstawą jej obliczenia jest kwota udzielonego kredytu wyrażona w polskich złotych wyliczona według wartości kursów waluty obcej według tabeli kursów przyjętej w banku zgodnie ze wskazanym tamże wzorem, a mianowicie opłata dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego dla kredytów indeksowanych walutą obcą wyliczana była w złotych polskich jako różnica wartości kredytu w walucie obcej wedle kursu kupna dewiz pomnożona przez kurs sprzedaży dewiz oraz 80 % wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu.

Jednocześnie w słowniczku pojęć wskazanym w § 2 pkt. 6 wskazano, iż niski wkład własny jest to udział środków własnych kredytobiorcy (rozumiany jako różnica pomiędzy wartością nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie, a kwotą kredytu) w stosunku do wartości nieruchomości poniżej standardowego minimum wynoszący do 20 % wartości nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu w przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej. Jednocześnie kredyt indeksowany kursem waluty obcej jest to kredyt udzielony w polskich złotych indeksowany kursem waluty obcej wg tabeli kursów w banku (podpunkt 18 § 2).

Koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego przy umowie o kredyt hipoteczny powodów za pierwszy 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej został wskazany w § 9 ust. 8 umowy o kredyt i wynosił kwotę 2.848 zł. Kwota ta została uwzględniona w całkowitym koszcie kredytu (§ 12 umowy o kredyt) i została pobrana przez pozwany bank w dniu 29 czerwca 2007 r. w oparciu o wzór przedstawiony w § 7 ust 6 pkt 2 regulaminu.

Kredytobiorcy złożyli oświadczenia o zapoznaniu się z cennikiem oraz regulaminem kredytowania.

Wraz z zawarciem ww. umowy powodowie udzielili Bankowi (...) S.A. pełnomocnictwa do dokonywania w ich imieniu szeregu czynności w okresie obowiązywania rzeczonyj umowy o kredyt hipoteczny, w tym m.in. czynności pobierania z ich rachunku bankowego prowadzonego przez bank środków pieniężnych z zaliczeniem ich na spłatę ich wymagalnych zobowiązań z tytułu kredytu, odsetek, prowizji i innych opłat, w przypadku opóźnienia względnie zwłoki ze spłatą tych zobowiązań w wysokości wynikającej z umowy o kredyt hipoteczny. Jednocześnie kredytobiorcy wyrazili zgodę na obciążenie ich rachunku bankowego bez uzyskania ich oddzielnej dyspozycji. Kredytobiorcy udzielili także pełnomocnictwa Bankowi do pobierania z ich rachunku bankowego prowadzonego przez ten bank opłat z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia przez pozwany Bank niskiego wkładu własnego w (...) S.A. z siedzibą w W. i pobierania składki za kolejne okresy ubezpieczenia wraz z okresem ubezpieczenia, w którym saldo zadłużenia z tytułu kredytu stanie się równe lub mniejsze kwocie 80 % wartości nieruchomości.

Wobec nieosiągnięcia określonego w umowie kredytowej salda kredytu do dnia 29 czerwca 2010 r., w dniu 30 czerwca 2010 r. pozwany bank obciążył rachunek bankowy powodów opłatą za kolejny 36-cio miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej w kwocie 6.345 zł.

Wobec nieosiągnięcia określonego w umowie kredytowej salda kredytu do dnia 27 czerwca 2013 r., w dniu 28 czerwca 2013 r. pozwany bank obciążył rachunek bankowy powodów opłatą za kolejny 36-cio miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej w kwocie 7.143 zł.

Wobec nieosiągnięcia określonego w umowie kredytowej salda kredytu do dnia 29 czerwca 2016 r., w dniu 30 czerwca 2016 r. pozwany bank obciążył rachunek bankowy powodów opłatą za kolejny 36-cio miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej w kwocie 7.497,00 zł.

W dniu 19 lipca 2010 r. pomiędzy Bankiem (...) S.A. a Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą we W. została zawarta umowa ubezpieczenia niskiego wkładu portfela kredytów/pożyczek hipotecznych, których docelowym zabezpieczeniem jest wpis hipoteki na nieruchomości, udzielanych przez ten bank osobom fizycznym. W § 18 ww. umowy zastrzeżono, że w sprawach nieuregulowanych tą umową mają zastosowanie przepisy prawa polskiego powszechnie obowiązującego dla danego rodzaju spraw.

Pismem z dnia 9 marca 2016 r. powodowie wezwali pozwany bank do zapłaty kwoty 16.336 zł tytułem zwrotu zapłaconych przez nich kwot tytułem pokrycia kosztów ubezpieczenia kredytu z niskim udziałem własnym, w terminie 7 dni od otrzymania wezwania. Przedmiotowe wezwanie pozwany bank odebrał w dniu 10 marca 2016 r., odmawiając wypłaty na rzecz powodów jakichkolwiek kwot.

W dniu 2 grudnia 2015 r. Towarzystwo (...) S.A. złożyło wobec Banku (...) S.A. pisemne oświadczenie o rezygnacji w stosunku do odszkodowań wypłacanych temu bankowi po dniu 01 października 2015 r. z prawa do roszczenia regresowego przysługującego ww. ubezpieczycielowi na podstawie art. 828 k.c. wobec klientów banku, którzy zawarli umowę kredytu objętą ubezpieczeniem na podstawie umowy ubezpieczenia niskiego wkładu portfela kredytów hipotecznych z dnia 19 lipca 2010 r. Bank (...) S.A. przyjął powyższe oświadczenie i wyraził zgodę na powyższe.

W dniu 14 lipca 2016 r. (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. złożył pisemne oświadczenie, że w dniu 25 maja 2016 r. zawarł z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia niskiego wkładu portfela kredytów hipotecznych, która określa warunki, na jakich ubezpieczyciel udziela bankowi ochrony ubezpieczeniowej w odniesieniu do części każdego z kredytów objętych ubezpieczeniem stanowiącej ubezpieczony niski wkład na wypadek powstania szkody wskutek zdarzenia ubezpieczeniowego. W ww. oświadczeniu InterRisk wskazał m.in., że zgodnie z postanowieniami ww. umowy ochroną ubezpieczeniową od dnia 01 maja 2016 r. objęte zostały kredyty wskazane w umowie, przy czym z dniem wypłaty odszkodowania z tytułu umowy na ubezpieczyciela nie przechodzi roszczenie Banku przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę, a ubezpieczycielowi nie przysługuje roszczenie regresowe wobec kredytobiorcy.

W okresie od 01 sierpnia 2010 r. do dnia 30 kwietnia 2016 r. (...) S.A. z siedzibą we W. świadczyło ochronę ubezpieczeniową dla pozwanego Banku z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu. Od dnia 01 maja 2016 r. ochrona ta świadczona była przez (...) S.A.(...) (...) z siedzibą w W..

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne niemal w całości.

Sąd analizował sprawę w kontekście art. 385¹ § 1 k.c. - art. 385³ k.c. i stwierdził, że powodowie zawierając umowę kredytu hipotecznego z pozwanym Bankiem występowali w roli konsumenta.

Sąd ustalił, że na podstawie objęcia kredytu powodów ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego przez (...) S.A. z siedzibą w W. z rachunku bankowego powodów, prowadzonego przez pozwany Bank, została w dniu 30 czerwca 2007 r. pobrana pierwsza (2.848 zł) z czterech opłat z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Z kolei w dniach 01 lipca 2010 r. oraz 29 czerwca 2013 r., tj. w datach pobrania od powodów drugiej (6.345 zł) i trzeciej (7.143 zł) opłaty z tytułu składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, ochrony ubezpieczeniowej pozwanemu Bankowi udzielało (...) S.A. z siedzibą we W.. W dniu 01 lipca 2016 r., tj. w dacie pobrania od powodów czwartej (7.497 zł) opłaty z tytułu składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, ochrony ubezpieczeniowej pozwanemu Bankowi udzielał ponownie (...) S.A.

Sąd wskazał, iż w wypadku pobrania przez pozwanego Bank drugiej i trzeciej z ww. opłat, jej część przekazana została w postaci składki ubezpieczeniowej Towarzystwu (...) S.A., mimo iż postanowienia umowy oraz treść pełnomocnictwa udzielonego pozwanemu Bankowi przez kredytobiorcę przewidywało taką możliwość jedynie w stosunku do (...) S.A. z siedzibą w W..

Dalej Sąd zważył, że mając na względzie tak interes ekonomiczny wierzyciela rozumiany jako możliwość odzyskania kwoty stanowiącej około 80 % wartości nieruchomości w przypadku braku wykonania zobowiązania przez kredytobiorcę oraz interes ekonomiczny kredytobiorcy w postaci uzyskania również kredytu w wysokości ponad 80 % wartości nieruchomości stanowiącej jego zabezpieczenie, a w konsekwencji jej zakup, pomimo braku środków stanowiących 20 % jej ceny, nie można a limine pozbawiać banku możliwości ustanawiania dodatkowych zabezpieczeń w związku ze wzrostem ryzyka kredytowego.

Zdaniem Sądu pomimo, iż wysokość kredytu bank określił na dzień wypłaty we franku szwajcarskim to dla obliczenia salda kredytu określanego na potrzeby UNWW nie posługiwał się analogicznie jego wysokością określoną również w sposób stały, ale we franku szwajcarskim, ale saldem kredytu wyrażonym w walucie polskiej, tj. kwotą 312.664 zł. Przy tak skonstruowanej podstawie wyliczenia UNWW najpierw bank musi przeliczyć saldo kredytu wyrażone w CHF na PLN, następnie ww. wartość dzieli przez kurs kupna CHF, po czym przyjęty wynik mnoży przez kurs sprzedaży CHF i z ww. wartości odejmuje 80 % wartości nieruchomości (w przypadku powodów przyjętej na potrzeby udzielenia kredytu i obliczenia współczynnika LTV).

Zdaniem Sądu postanowienia zawarte w § 9 ust. 7-10 umowy o kredyt kreowały podstawę zobowiązania powoda do zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a nie zapłaty poszczególnych kwot tytułem opłat za refinansowanie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

W ocenie Sądu I instancji treść umowy uzależniała obowiązek zwrotu kosztu ubezpieczenia od istnienia umowy łączącej pozwanego Bank z konkretnym ubezpieczycielem, tj. (...) S.A. Dlatego zapłata przez pozwanego Bank ww. składki na rzecz innego podmiotu, na podstawie innej umowy, niż łącząca pozwanego Bank z (...) (...) S.A., uprawniała powodów do odmowy zwrotu tych kosztów i tym samym żądania od Banku zwrotu tejże opłaty. Sąd miał przy tym na uwadze, że pozwanego Bank, w przygotowanym przez siebie formularzu umownym dokładnie wskazał podmiot, który udzielał ochrony ubezpieczeniowej, koszty której zwracać mieli powodowie. Zatem udzielenie ochrony przez inny podmiot, niewskazany w umowie nie stanowiło podstawy żądania refinansowania przez powoda kosztów składki potrąconych przez pozwanego Bank w dniu 01 lipca 2010 r. oraz w dniu 29 czerwca 2013 r., tj. drugiej i trzeciej składki. Jednocześnie Sąd podkreślił, że fakt, iż w regulaminie nie wskazano konkretnego ubezpieczyciela nie ma znaczenia, skoro umowa takie wskazanie zawiera.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że uiszczenie na rzecz Towarzystwa (...) S.A. drugiej i trzeciej składki za udzielenie ochrony ubezpieczeniowej przez ten podmiot trzeci nie stanowi okoliczności, w związku z którą po stronie powodów powstałoby na podstawie umowy kredytu łączącej ich z pozwanym Bankiem obowiązek zwrotu kosztów tejże składki na rzecz pozwanego. W powyższym zakresie doszło zatem do bezpodstawnego wzbogacenia po stronie pozwanego Banku, albowiem powodowie spełnili na jego rzecz świadczenie, pomimo braku istnienia ku temu ważnego zobowiązania, tj. *condictio indebiti*. Warunkiem istnienia po stronie powodów zobowiązania do zapłaty na rzecz Banku kosztów z tytułu drugiej i trzeciej opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było jej uiszczenie przez Bank na rzecz T.U. (...) S.A z siedzibą w W., jako podmiotu wskazanego w umowie kredytowej.

A zatem Sąd stwierdził, że pobranie jakichkolwiek kwot z rachunku powodów tytułem pokrycia przez bank składki z tytułu UNWW w dniu 01 lipca 2010 r. i 29 czerwca 2013 r., co do samej istoty, przez pozwanego bank było nieuprawnione.

Dalej Sąd ocenił, że postanowienia wzorca umownego, w oparciu o które pozwanego Bank pobrał od powodów ww. opłaty, kształtują prawa i obowiązki konsumenta (powodów) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające ich interesy, a zarazem postanowienia te nie określają głównych świadczeń stron. Sąd wskazał,

że powodowie w istocie nie kwestionowali istnienia w umowie samego dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytu udzielonego im przez pozwanego Bank co do zasady, lecz nałożenie na nich jako kredytobiorcy i konsumenta, obowiązku poniesienia opłat w zakresie przewyższającym uzasadnione ekonomicznie potrzeby ich ustanowienia.

Badając konstrukcję UNWW Sąd podkreślił, że stroną przedmiotowej umowy ubezpieczenia jest jedynie pozwany Bank i zakład ubezpieczeń. Rola powodów ograniczała się natomiast jedynie do ponoszenia kosztów objęcia ochroną ubezpieczeniową, którą objęty jest jedynie pozwany Bank, będący jednocześnie w istocie głównym jej beneficjentem.

W ocenie Sądu Rejonowego postanowienia odnoszące się do kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie określały głównych świadczeń stron, w związku z czym mogły być one uznane za klauzule niedozwolone, tj. podlegały ocenie czy kształtują one prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Sąd doszedł do przekonania, że postanowienia umowy o kredyt hipoteczny zawartej z powodami w zakresie opłacania przez kredytobiorcę składki ubezpieczeniowej nie były w żaden sposób negocjowane. Ubezpieczenie brakującego wkładu własnego przy tym konkretnym kredycie hipotecznym było niejako obligatoryjną czynnością, której odmowa przez konsumenta skutkowałaby odmową przyznania im tego kredytu w wybranej przez nich opcji kredytowania wartości nieruchomości, którą w planach mieli nabyć powodowie – co także potwierdził sam pozwany Bank.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd nie miał wątpliwości, że w sprawie spełniona została pierwsza przesłanka wymieniona w art. 385¹ § 1 k.c., a mianowicie, że przedmiotowa klauzula nie była indywidualnie uzgadniana z konsumentem a także nie podlegała jakimkolwiek negocjacjom. Sporna klauzula nie odnosiła się do głównych świadczeń stron umowy o kredyt hipoteczny.

Dalej zatem Sąd był zobligowany odnieść się do kwestii objętej sporem, a mianowicie czy kwestionowane przez powodów postanowienie umowne kształtują ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Sąd wskazał, że działania pozwanego Banku oraz osób, za pomocą których przedmiotowa umowa kredytu została zawarta, wzbudziły w powodach głębokie przekonanie, że kwoty opłacane przez nich w ramach ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowią swojego rodzaju składkę ubezpieczeniową a nie opłatę z tytułu refinansowania kosztów tego ubezpieczenia przez pozwanego Bank. Powodowie jako opłacający składkę, mogli posiadać usprawiedliwione okolicznościami przeświadczenie, że to oni, a nie zaś pozwany Bank, jest stroną umowy ubezpieczenia. Takie twierdzenie stoi oczywiście w sprzeczności z dokumentami w postaci umowy o kredyt hipoteczny oraz regulaminu do tej umowy, gdzie wyraźnie sprecyzowano, że ubezpieczonym i ubezpieczającym z tytułu niskiego wkładu własnego jest pozwany Bank, niemniej jednak nie zmienia to faktu, że powodowie w świetle okoliczności rozpoznawanej sprawy mogli pozostawać w przekonaniu, że to oni są stroną tej umowy z uwagi na to, iż to od nich pobierany jest koszt ubezpieczenia – a nie od pozwanego Banku.

W ocenie Sądu I instancji abuzywność kwestionowanych zapisów umowy o kredyt hipoteczny zawartej z powodami leżała w głównej mierze – poza wskazanymi już rażącymi i niczym nieuzasadnionymi dysproporcjami pomiędzy pobranymi opłatami a przekazywanymi przez Bank na rzecz ubezpieczycieli składkami na ubezpieczenie – w samym sposobie wyliczenia podstawy naliczenia opłaty z tytułu UNWW i to w oderwaniu od rzeczywistego ekonomicznego ryzyka kredytowego. Sąd doszedł do przekonania, że Bank w sposób rażący naruszył dobre obyczaje swym zaniechaniem polegającym na fakcie niepoinformowania powodów o warunkach ubezpieczenia, a w szczególności o wpływie zawarcia umowy na ich sytuację, tj. że w momencie ziszczenia się zdarzenia ubezpieczeniowego i wypłacenia odszkodowania przez ubezpieczyciela na rzecz pozwanego Banku, powodowie będą w dalszym ciągu zobowiązani do spłaty zaciągniętego kredytu, z tą różnicą, że na rzecz ubezpieczyciela, z którym aktualnie pozwany Bank posiadał zawartą umowę ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytu udzielonego powodowi, do wysokości wypłaconego

przez niego odszkodowania i to w wysokości znacznie przewyższającej brakujący wkład własny z daty udzielenia kredytu.

Zdaniem Sądu Rejonowego zaszła okoliczność nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków wynikających z umowy pozwanym Bankiem a powodem. Nie zachodzi bowiem ekwiwalentność i proporcjonalność pomiędzy ponoszonym przez kredytobiorcę kosztem a celem, dla którego konsument taki koszt ponosi.

Sąd uwzględnił, że zgodnie z kwestionowanym postanowieniem umowy powodowie mieli obowiązek pokrycia kosztu ubezpieczenia, a ponadto mogli oni również stać się dłużnikiem ubezpieczyciela z racji wypłaconego pozwanemu Bankowi odszkodowania w razie zajścia wypadku ubezpieczeniowego wskazanego w odrębnej umowie. Powyższe oznacza, iż w takiej sytuacji powodowie zobowiązani są do zapłaty niejako podwójnie - pokrywają on zarówno koszt ubezpieczenia, jak i koszt ewentualnie niespłaconego kredytu, ze wszystkimi odsetkami i innymi świadczeniami wynikającymi z umowy o kredyt hipoteczny, przy czym ubezpieczeniu de facto podlega nie brakujący wkład własny, czy też saldo kredytu wyliczone w walucie obcej do której kredyt jest indeksowany ale saldo kredytu wyliczone w polskich złotych w stosunku do wartości nieruchomości, czyli w sposób najbardziej niekorzystny dla konsumenta, odmienny od sposobu obliczenia innych obciążeń kredytowych jak wysokość raty i w oderwaniu od wysokości pozostałego kredytu wyrażonego we franku szwajcarskim.

W ocenie Sądu sama umowa ubezpieczenia zabezpiecza w głównej mierze interes Banku, który przerzuca ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej na kredytobiorcę. W chwili zajścia wypadku objętego ubezpieczeniem Bank miał otrzymać spłatę określonego salda kredytu, zaś sytuacja kredytobiorcy, który finansuje ubezpieczenie, w istocie nie zmieniała się bowiem nadal jest on obowiązany do spłaty całego kredytu, z tym, że na rzecz zakładu ubezpieczeń. W tym stanie rzeczy korzyść jaka płynie z przedmiotowej umowy ubezpieczenia jest rażąco jednostronna – tylko pozwany korzysta z dobrodziejstwa ubezpieczenia niskiego wkładu kredytu, sam natomiast nie ponosząc przy tym z tego tytułu żadnych istotnych z punktu widzenia prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej kosztów.

Dalej Sąd miał na uwadze, że w umowie generalnej ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy udzielanych przez Bank (...) S. A. zawartej w dniu 29 października 2004 r. przez pozwanego Bank z (...) S.A. w W. ((...) S.A. z siedzibą w W.) regres ubezpieczeniowy nie tylko nie został wyłączony, ale dodatkowo jeszcze potwierdzony w § 7 ust. 10 tejże umowy. Kredytobiorca nie posiadał takiej wiedzy w dacie zawierania umowy, nie był on bowiem informowany przez przedstawicieli pozwanego Banku o tym regresie. Podobna sytuacja zachodziła przy umowie zawartej przez pozwanego Bank z Towarzystwem (...) S.A., w której omawiany regres ubezpieczeniowy nie został wyłączony.

Jednocześnie Sąd wskazał, iż gdyby dzięki ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego w sytuacji wystąpienia zdarzenia ubezpieczeniowego (braku spłaty kredytu) powodowie byli zwolnieni (także następnie wobec ubezpieczyciela) od części zobowiązania kredytowego pokrytego przez zakład ubezpieczeń w ramach wypłaconego pozwanemu Bankowi odszkodowania, to wówczas nałożenie na powodów obowiązku uiszczenia składki ubezpieczeniowej z tytułu niskiego wkładu własnego można byłoby uznać za racjonalne.

W ocenie Sądu Rejonowego pomiędzy pojęciami użytymi w umowie, a mianowicie „zwrot kosztów ubezpieczenia” a „opłatą dotyczącą refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego” nie zachodzi pojęciowa tożsamość. Przedmiotem niniejszej sprawy jest roszczenie powoda o zwrot opłaty dotyczącej refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Konstrukcja opłaty z tytułu refinansowania, a którą obciążeni zostali powodowie, odrywa się zupełnie od kosztów ubezpieczenia uiszczanych przez bank (a nota bene wyłącznie do zwrotu kosztów ubezpieczenia był zobowiązani powodowie). W tejże opłacie zawarte są również inne, bliżej nieokreślone opłaty, zaś wobec sformułowania wskazanych w umowie powodów winny obciążać wyłącznie koszty ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, co w ocenie Sądu winno być rozumiane jako zwrot faktycznie poniesionych przez pozwanego kosztów czyli składek uiszczanych ubezpieczycielowi. Bank zatem nie tylko przerzucił na konsumenta koszty ubezpieczenia własnego ryzyka, ale jeszcze dodatkowo pobierał od powoda inne ukryte opłaty tytułem

refinansowania tego ryzyka, których sposobu wyliczenia w żaden sposób nie można dopatrzeć się w umowie zawartej z konsumentem.

Mając to wszystko na uwadze Sąd uznał że wskutek zaistnienia niedozwolonego postanowienia umownego miała miejsce w rozpoznawanej sprawie częściowa bezskuteczność, polegająca na tym, że postanowienie umowne uznane za niedozwolone stają się bezskuteczne. Przepis art. 385¹ § 2 k.c. stanowi bowiem, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Bezskuteczność niedozwolonych klauzul następuje przy tym *ex lege* i *ex tunc*.

W rezultacie zdaniem Sądu pobranie przez pozwanego Bank opłat na refinansowanie składek za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w umowie o kredyt hipoteczny, zarówno tych, które pozwany Bank pobrał w oparciu o łączącą go z Towarzystwem (...) S.A. jak i Towarzystwem (...) S.A. umowami ubezpieczenia, nastąpiło bez podstawy prawnej, a zatem po stronie pozwanego Banku zaistniała sytuacja bezpodstawnego wzbogacenia kosztem powodów (art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c.).

Sąd Rejonowy miał na względzie okoliczność, iż pierwsza i czwarta z opłat została pobrana na rzecz T.U. (...) S.A., czyli podmiotu upoważnionego zgodnie z pełnomocnictwem udzielonym przez powodów. W ocenie Sądu nie wpływa to jednak na uznanie postanowienia również co do pierwszej ze składek, a wskazanej kwotowo, za abuzywne a to uzasadniony przyjętym sposobie wyliczenia rachunkowego tej opłaty, tj. w oderwaniu od wysokości rzeczywistego brakującego wkładu własnego i ekonomicznie uzasadnionej potrzebie zabezpieczenia przez bank podwyższonego ryzyka polegającego na przekazaniu kredytobiorcom środków finansowych, których wartość jest wyższa niż wymagany współczynnik LTV (stosunku wysokości udzielonego kredytu do wartości nieruchomości), tj. 80 %, a to bowiem sposobu kalkulacji opłaty z tytułu UNWW liczonego od salda kredytu wyrażonego w polskich złotych podczas, gdy dla wszelkich innych zobowiązań kredytobiorcy w tym określenia wysokości kredytu i aktualnego salda zadłużenia będącego podstawą określenia wysokości raty za podstawę ich wyliczenia przyjmowano saldo kredytu ale wyrażone we franku szwajcarskim, wprowadzeniu w błąd co do zakresu ubezpieczenia poprzez wskazanie, iż ubezpieczeniu podlega brakujący wkład własny nieuiszczony przy zawarciu umowy (rozumiany zgodnie z § 2 pkt 6 regulaminu jako różnicą pomiędzy wartością nieruchomości a kwota kredytu), podczas gdy ubezpieczeniu podlegała różnica pomiędzy saldem kredytu wyrażonego w polskich złotych, a wartością nieruchomości, a w związku z tym przerzucenie ryzyka walutowego w całości na konsumenta.

Jednocześnie Sąd wskazał, że eliminacja ze stosunku prawnego postanowienia uznanego za abuzywne nie niweczy całego stosunku prawnego, albowiem w pozostałym zakresie umowa jest dla stron wiążąca

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Rejonowy na podstawie art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c., zasądził od pozwanego Banku na rzecz powodów kwotę 23.833 zł łącznie pobranych opłat z tytułu UNWW.

Sąd uznał, że przewidziany w art. 411 pkt 1 k.c. wyjątek dotyczący świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej czynności prawnej obejmuje także świadczenia spełnione w wykonaniu niewiążącego konsumenta postanowienia umownego (art. 385¹ § 2 k.c.), gdyż w przeciwnym razie powstałaby luka w prawie.

Sąd wskazał też, że termin przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia wynosi 10 lat.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. art. 455 k.c., uwzględniając jednocześnie, że powodowie nie przedłożyli do akt wezwań do zapłaty każdej z kwot dochodzonych pozwem.

Wobec powyższego Sąd zasądził na rzecz powodów kwotę 23.833 zł wraz z odsetkami: ustawowymi od kwoty 16.336 zł od 18 marca 2016 do dnia zapłaty oraz od kwoty 7.497 zł od dnia 05 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty, oddalając dalej idące roszczenie odsetkowe.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Sąd nakazał ponadto na podstawie art. 83 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych pobrać rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w W. od pozwanego kwotę 138 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od rozszerzonego powództwa.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, skarżąc go w części, tj. w zakresie punktu I, III i IV / k.608-635/.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1. Naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie,

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, polegające na niepełnej i wybiórczej ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów, w szczególności oceny zeznań świadków i strony powodowej w oderwaniu od zgromadzonych w sprawie i uznanych za wiarygodne przez Sąd Rejonowy dokumentów, a także na nielogicznym, niespójnym i niezgodnym z życiowym doświadczeniem rozumowaniem, co skutkowało przyjęciem za udowodnione okoliczności nieznajdujących potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, a także nieuwzględnieniem i pominięciem w podstawie faktycznej innych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów, zdarzeń i okoliczności, które znajdują potwierdzenie w zgromadzonych w sprawie dowodach.

Konsekwencją naruszenia przez Sąd Rejonowy granic swobodnej oceny dowodów było nieprawidłowe ustalenie stanu faktycznego w niniejszej sprawie, polegające na:

a) błędnym uznaniu, że klauzula ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (dalej również jako „UNWW”) nie została indywidualnie uzgodniona z E. K. i T. K. (dalej jako: „powód”) w sytuacji, gdy powód zaakceptował klauzulę ubezpieczenia niskiego wkładu, rozumiał jej znaczenie oraz dysponował możliwością zaproponowania zmian do umowy, z której jednak sam zrezygnował w odniesieniu do klauzuli UNWW, a więc w rzeczywistości doszło do indywidualnego uzgodnienia tego postanowienia umownego;

b) błędnym przyjęciu, że w momencie podpisywania umowy kredytowej powód pozostawał w przeświadczeniu, iż ubezpieczenie niskiego wkładu własnego chroni jego interes majątkowy oraz że jest to zabezpieczenie o względnie stałych kosztach, podczas gdy powód (T. K.) w toku postępowania dowodowego zeznał wprost, że wiedział w momencie podpisania umowy, iż UNWW chroni interesy banku, nadto kredytobiorca, który rzeczywiście przeczytał umowę, którą podpisał, powinien wiedzieć, że ubezpieczenie ustanawiane jako zabezpieczenie kredytu zabezpiecza przede wszystkim interes majątkowy banku (co wprost wynika z treści umowy kredytu), a nadto, iż charakter kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego uniemożliwia ustalenie kosztów tego ubezpieczenia w stałej, dającej się przewidzieć z góry wysokości;

c) pominięciu istotnych dla sprawy zeznań świadka A. B. w części, w której zeznała:

- że powód miał możliwość zaproponowania innej formy zabezpieczenia kredytu, np. lokaty, zabezpieczenie na innej nieruchomości zamiast UNWW;

- że informowała o kosztach związanych z UNWW oraz o ryzyku zmiany kursu waluty co będzie miało wpływ na konieczność uiszczenia kolejnej składki;

- że ubezpieczonym jest pozwany Bank;

co w konsekwencji powoduje, że powód świadomie zdecydował się na UNWW, uzgodnił z pozwanym jego treść, co z kolei w sposób nieuprawniony pomija Sąd I instancji;

d) pominięciu istotnych dla sprawy zeznań świadka M. M. w części, w której zeznał:

- że świadek był szkolony przez pozwanego bank w jaki sposób należy przekazać klientom informację o warunkach zawarcia umowy kredytowej, w tym o zasadzie działania UNWW,
- że świadek znał zasady działania UNWW i sposób ustalenia wysokości składek z tytułu tego ubezpieczenia oraz, że przekazał ww. informacje powodowi,
- że kredytobiorca we wniosku mógł zaproponować inne formy zabezpieczenia;
- że omawiał z klientami kwestie związane z UNWW;
- że ubezpieczonym jest pozwany Bank;
- że otrzymał od Banku i przekazał powodowi projekt umowy kredytowej; co w konsekwencji powoduje, że powód świadomie zdecydował się na UNWW, uzgodnił z pozwanym jego treść, co z kolei w sposób nieuprawniony pomija Sąd I instancji;

e) pominięciu zeznań powoda E. K. i T. K. w części, w której zeznał:

- że powód ad. 2 wiedział w momencie zawarcia umowy kredytowej, iż ubezpieczonym z tytułu UNWW jest pozwany Bank;
- że postanowienia § 9 pkt 8 i 9 umowy kredytowej są dla powoda ad. 1 jasne; że nie proponował powód ad. 2 innej formy zabezpieczenia;

co w konsekwencji powoduje, że powód świadomie zdecydował się na UNWW, uzgodnił z pozwanym jego treść, co z kolei w sposób nieuprawniony pomija Sąd I instancji;

f) błędnym uznaniu, że okolicznościami mającymi istotne znaczenie dla sprawy są postanowienia umów ubezpieczenia, których powód nie był stroną, podczas gdy okoliczność ta jest irrelevantna dla oceny abuzywności klauzuli UNWW zawartej w umowie kredytowej powoda;

g) uznaniu za okoliczność istotną dla sprawy jest wysokość składki ubezpieczeniowej, jaką pozwany uiszczał na rzecz ubezpieczycieli, podczas gdy okoliczność ta w żaden sposób nie wpłynęła na prawa i obowiązki powodów, którzy zobowiązali się wobec pozwanego do uiszczania opłat w wysokości ustalonej w umowie z pozwanym, a nie w umowie z ubezpieczycielem; w konsekwencji to, w jakiej wysokości składki uiszczał pozwany nie mogło powodować po stronie powodów ani zubożenia, ani wzbogacenia, a zatem nie mogą wywodzić z tej okoliczności naruszenia swoich interesów;

b) art. 258 k.p.c. w zw. z art. 207 k.p.c., art. 217 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że dowód z zeznań świadka A. P. zawnioskowanej przez pozwanego, powołany został na okoliczności nieistotne, nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy świadek ten zawnioskowany został już w odpowiedzi na pozew, nadto m.in. na okoliczności, które przybliżyłyby rzeczywisty charakter ubezpieczenia i poniesionych przez pozwanego z tego tytułu kosztów oraz tego, jak w praktyce wygląda negocjowanie umowy kredytowej i jakie obowiązywały w czasie zawarcia umowy kredytowej z powodem procedury wewnętrzne w zakresie informowania klientów o warunkach umowy kredytowej, możliwościach negocjacji kwestionowanych zapisów dotyczących UNWW, co niewątpliwie koresponduje z przesłankami dotyczącymi roszczenia powoda i dotyczy spornych okoliczności sprawy;

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż klauzula ubezpieczenia niskiego wkładu zawarta w umowie kredytowej powoda stanowi niedozwolone postanowienie umowne, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że nie zostały zachowane wymienione w tym przepisie przesłanki uzasadniające uznanie klauzuli UNWW za abuzywną, albowiem klauzula ta została indywidualnie uzgodniona z

powodem oraz nie kształtowała ona praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie naruszała jego interesów w sposób rażąco;

b) art. 409 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy pozwany wykazał, że zużył korzyść, jaką uzyskał od strony powodowej poprzez przekazanie jej ubezpieczycielowi, a okresy, za które opłacono ubezpieczenie już upłynęły, zużyte zostały więc nie tylko same kwoty pieniężne, ale i uzyskane w zamian za nie świadczenie (surogat), a tym samym wygasł obowiązek zwrotu tych kwot na rzecz strony powodowej;

c) art. 411 pkt 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, pomimo iż powód spełniając świadczenie wiedział (tzn. pozostawał w takim przekonaniu), że nie jest do świadczenia zobowiązany, a spełnienie świadczenia nie nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej, w konsekwencji czego brak jest podstaw do żądania przez powoda zwrotu świadczenia spełnionego na rzecz pozwanego;

d) art. 65 § 1 i § 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu i w konsekwencji przyjęcie błędnej wykładni oświadczeń woli stron dotyczących klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu zawartej w umowie kredytowej powodów, co skutkowało nieprawidłowym przyjęciem, iż:

- wolą i zamiarem stron było, aby podmiotem ubezpieczającym kredyt powoda było wyłącznie (...) S.A., podczas gdy rzeczywistą wolą stron było, aby powód pokrywał koszty ubezpieczenia niskiego wkładu niezależnie od tego, jaki podmiot będzie świadczył ochronę ubezpieczeniową;

- wolą i zamiarem stron było, aby kredytobiorca zwracał bankowi jedynie równowartość składki ubezpieczeniowej, podczas gdy założenie to jest sprzeczne z konstrukcją umowy kredytowej, gdzie w sposób samoistny ustalone zostały mechanizmy ustalania wysokości zryczałtowanej opłaty pobieranej od kredytobiorcy (w oderwaniu od treści umowy z ubezpieczycielem) i nie wskazano żadnych mechanizmów rozliczania UNWW według rzeczywistych kosztów;

e) art. 354 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że intencją stron umowy kredytowej było, aby podmiotem ubezpieczającym kredyt powoda było wyłącznie (...) S.A., podczas gdy społeczno - gospodarczym celem postanowienia było zapewnienie bankowi ochrony ubezpieczeniowej przez dowolne towarzystwo ubezpieczeniowe.

W oparciu o powyższe zarzuty strona skarżąca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości;
2. zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji /k.660-707/.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację uznać należy za zasadną jedynie w części, a podniesione w niej zarzuty mogły skutkować jedynie częściową zmianą zaskarżonego orzeczenia. Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, nie w pełni jednak zgadza się z prawną oceną tych ustaleń wskazaną w pisemnych motywach orzeczenia.

Sąd Rejonowy rozstrzygając niniejszą sprawę przeprowadził oddzielne rozważania odnośnie poszczególnych składek, dzieląc je na dwie kategorie. Zdaniem Sądu Okręgowego należy wyróżnić trzy kategorie składek.

Jednocześnie zasadnie Sąd I instancji dokonał oceny zasadności żądania pozwu przez pryzmat zapisu § 9 umowy o kredyt hipoteczny zawartej pomiędzy stronami w dniu 05 czerwca 2007 r. W ustępie 7 wskazanego paragrafu postanowiono, że dodatkowe zabezpieczenie kredytu stanowi ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez Bank (...) S.A. z (...) S.A. W ustępie 8 wskazano, że

kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu Bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 2.848 zł za pierwszy 36-miesięczny okres trwania umowy ubezpieczeniowej.

Sąd Okręgowy – odnośnie składki drugiej i trzeciej - w pełni zgadza się z poglądem Sądu Rejonowego, że skoro składki te zostały, bezspornie, przekazane na rzecz innego ubezpieczyciela niż wskazany w umowie, to czynność taka nie może być skuteczna wobec powodów. Strony zawierając umowę jasno określiły jaki obowiązek w zakresie dodatkowego ubezpieczenia kredytu obciąża powodów. Sąd I instancji zasadnie wskazał, iż podmiot, któremu przekazano kolejne składki, czyli (...) nie był to ubezpieczyciel, który wynikałby z umowy. Taki podmiot nie został uzgodniony przy zawieraniu umowy kredytu. Pamiętać przy tym należy, że to strona pozwana zdecydowała o takim a nie innym brzmieniu omawianego unormowania. To pozwany Bank dokonał wyboru ubezpieczyciela i wprost, literalnie wpisał jego nazwę do umowy. Tym samym przekazanie środków na rzecz innego podmiotu, poczynione zostało wbrew brzmieniu umowy. Nie doszło również do zmiany zapisów umowy w tym zakresie, poprzez zawarcie stosownego aneksu. A zatem składki – druga i trzecia pobrane zostały bez jakiegokolwiek podstawy umownej bądź ustawowej. Zatem Sąd I instancji słusznie przyjął, iż kwoty te zostały pobrane nienależnie i zasadnie zdecydował o obowiązku ich zwrotu na rzecz powodów. Sąd Okręgowy podziela jednocześnie w pełni rozważania Sądu odnośnie tego, iż podstawą zwrotu kwot winny być przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia – art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. Sąd II instancji akceptuje i przyjmuje za własne również rozważania Sądu I instancji odnośnie braku możliwości powołania się przez stronę pozwaną na treść art. 409 k.c., podnoszone z tym zakresie zarzuty należy uznać za chybione. Nie ulega również wątpliwości, iż słusznie Sąd Rejonowy wskazał, że do roszczeń dochodzonych w niniejszym postępowaniu znajduje zastosowanie 10-letnie termin przedawnienia, skoro mamy do czynienia z bezpodstawnym wzbogaceniem. Rozważania Sądu Rejonowego w powyższych kwestiach są wyczerpujące, prawidłowe i nie wymagają powtórzenia na obecnym etapie.

Przechodząc natomiast do analizy składki pierwszej, tej która została wprost określona w umowie kredytu z dnia 05 czerwca 2007 r., wskazać należy, że Sąd Rejonowy naruszył w tym zakresie dyspozycję art. 385¹ § 1 k.c., w tej części w której przyjął, że zapis umowy określający obowiązek zapłaty pierwszej składki kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Owe sprzeczności Sąd I instancji upatrywał przede wszystkim w fakcie nieekwiwalentności świadczeń oraz nie udzieleniu powodom niezbędnych informacji odnośnie tego jak ubezpieczenie niskiego wkładu miało funkcjonować, a w szczególności jak miało wpływać na sytuację powodów w ramach zawartej umowy kredytu. W ocenie Sądu Okręgowego omawiany zapis jest jasny, klarowny, czytelny i wynika wprost z umowy. Konieczna do uiszczenia składka wynika kwotowo z umowy. Kwota ta została jasno sprecyzowana, nie opiera się o żadne przeliczniki, wskaźniki a jej ustalenie nie wymaga żadnej dodatkowej arytmetyki. Jest to jasna, konkretnie określona kwota – znana w chwili popisania umowy – kwota 2.848 zł. Nie jest to przy tym kwota wygórowana. Na takie warunki strony się zgodziły i w ocenie Sądu Okręgowego, zapisy te nie godzą w stronę powodową. Sąd II instancji nie zgadza się również, aby doszło do naruszenia zasady ekwiwalentności świadczeń. Sąd Rejonowy uznał, że sam fakt otrzymania kredytu bez posiadania wymaganego wkładu własnego nie równoważy pozycji stron umowy w tym zakresie. Sąd Okręgowy nie zgadza się z tym poglądem, bowiem niewątpliwie korzyścią powodów było otrzymanie kredytu w wyżej wysokości, niż wynikałoby to wprost z ich zdolności kredytowej. Tak udzielony kredyt wymagał ubezpieczenia. Było to zabezpieczenie dodatkowe, jednocześnie obowiązujące jedynie do czasu spadku zadłużenia do poziomu poniżej braku wkładu własnego. To powodowie zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu w takiej a nie innej wysokości. W zamian za to mieli zapłacić składkę w wysokości 2.848 zł. Jasno określoną w chwili zawarcia umowy.

Tym samym zdaniem Sądu Okręgowego zasada równości stron i ekwiwalentności świadczeń nie została naruszona, a zatem nie można uznać, aby analizowane zapisy miały charakter abuzywny. A jeśli tak to powodowie nie mogą aktualnie domagać się zwrotu pobranej od nich pierwszej składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu.

Na marginesie Sąd Okręgowy pragnie podkreślić, iż nawet gdyby założyć, że omawiane zapisy umowy naruszają interes powodów, to i tak nie można przyjąć, aby było to naruszenie rażące, a taka przesłanka również musiałaby zostać spełniona w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Jednocześnie skoro ostatecznie żądanie zwrotu pierwszej składki okazało się bezzasadne, bez znaczenia pozostaje dla tej składki kwestia podniesionego zarzutu przedawnienia.

Natomiast jeżeli chodzi o składkę ostateczną, gdzie ponownie doszło do jej przekazania na rzecz pierwotnego, wpisanego do umowy, ubezpieczyciela to zdaniem Sądu Okręgowego wskazać należy, że o ile zdaniem Sądu Okręgowego samą instytucję ubezpieczenia niskiego wkładu należy ocenić jako dopuszczalną. Nie można również zgodzić się, aby w takim wypadku nie zachodziła ekwiwalentność wzajemnych świadczeń stron. To jednak zdaniem Sądu Okręgowego, o tym, że badane zapisy ostatecznie ocenić należy jako abuzywne, a pobraną na ich podstawie kwotę jako nienależną przesądza okoliczność, że z całą pewnością Bank pobrał kwotę wyższą niż rzeczywiście wynosiło ubezpieczenie. Trafnie w tym zakresie Sąd Rejonowy uwypuklił, że mamy na gruncie sprawy niniejszej do czynienia z dwoma odrębnymi pojęciami. Czymś innym jest bowiem „koszt ubezpieczenia”, a czymś innym „opłata za refinansowanie kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego”. Z całą pewnością koszt ubezpieczenia czyli składka, jest niższa niż kwoty pobrane przez Bank. Jednocześnie zaś nie da się na gruncie sprawy niniejszej ustalić, czy też wyliczyć, jaka byłaby różnica pomiędzy tymi należnościami. Nadto nie można stracić z pola widzenia okoliczności, że klient zawierając umowę nie wiedział w jakiej wysokości, za kolejne okresy, składka zostanie pobrana i przekazana. Przede wszystkim kredytobiorca nie miał żadnej możliwości, aby zweryfikować sposób wyliczenia należności. Rozważania Sądu I instancji w tym zakresie należy w pełni podzielić i zaaprobować. Brak jest, zdaniem Sądu II instancji, podstaw do ich powielania na obecnym etapie. Sąd Rejonowy zasadnie ocenił abuzywność postanowień umowy odnośnie składki czwartej, a tym samym żądanie pozwu w tej części zasadnie zostało uwzględnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. dokonał częściowej zmiany wyroku Sądu I instancji, w zakresie pierwszej składki. W pozostałym zakresie apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia była konieczność zmiany rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu zarówno przed Sądem I, jak i II instancji. Decyzja w tym zakresie wydana została w oparciu o treść art. 100 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów. Powodom należy się zwrot 88 % kosztów procesu, stronie pozwanej 12 %. Koszty te w zakresie kosztów przed Sądem I instancji szczegółowo wyliczone zostaną przez referendarza sądowego, zgodnie z treścią art. 108 § 1 k.p.c.

Na koszty postępowania apelacyjnego złożyła się uiszczona przez stronę pozwaną opłata sądowa od apelacji w kwocie 1.192 zł oraz wynagrodzenie zawodowych pełnomocników obu stron w kwotach po 1.800 zł obliczone na podstawie § 2 pkt. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804), według stanu na dzień wniesienia apelacji. Wartości te po przeliczeniu przez procent wygranej i po wzajemnym skompensowaniu należności dały kwotę 1.224,96 zł solidarnie na rzecz powodów.